

Spotkania Rzecznika Praw Obywatelskich w Białymstoku

Mieszkańcy Białegostoku mogli się spotkać z Rzecznikiem Praw Obywatelskich trzykrotnie: wieczorem w środę, rano i po południu w czwartek. Spotkania organizowane były w Centrum Kultury Uniwersyteckiej na nowym kampusie.

Podczas spotkań rozmawiano:

- o prawach osób, które uległy wypadkom komunikacyjnym na początku lat 90. Suma gwarancyjna była wtedy tak niska, że renty powypadkowe nie są już wypłacane. Tymczasem ci, których nieszczęście dotknęło choćby rok później, nadal otrzymują wsparcie;
- o problemach rodziców dzieci chorych na cukrzycę - dowiadują się oni, że ich dzieci mogą chodzić tylko do wyznaczonych przedszkoli;
- o sytuacji osób z niepełnosprawnościami na rynku pracy (ogromnie ważne dla nas było to, że przedstawiciele organizacji pozarządowych przychodzili na spotkania razem z osobami z niepełnosprawnościami - one też mogły przedstawić swój punkt widzenia, a także zobaczyć, że ich prawa naprawdę są ważne);
- o dostępności budynków publicznych dla osób z niepełnosprawnościami - co z tego, że bywają już podjazdy, skoro prowadzą do drzwi, które są zamknięte? (na spotkaniu z dziennikarzami prosiliśmy o to, by wspólnie z organizacjami pozarządowymi aktualizować mapę barier architektonicznych – takie działania mogą zwiększyć wrażliwość społeczną na ten problem). Dobrym wzorem postępowania może być Gdynia, która wypracowała standardy dostępności;
- o kłopotach z aktywizacją zawodową: staż zawodowy, nawet krótkotrwały, powoduje, że następnie system komputerowy e-WUŚ przestaje rozpoznawać młodego człowieka jako osobę uczącą się - i nie uznaje jego praw do ubezpieczenia zdrowotnego;
- o problemach z zatrudnieniu osób z domów pomocy społecznej: nie mają kont bankowych, pracodawcy nie mogą udowodnić, że skutecznie wypłacili im wynagrodzenie (a więc zatrudniając takie osoby mogą narazić się na kłopoty), a także o tym, że DPS ograniczają ich prawo do dysponowania dowodem osobistym;
- o praktycznym działaniu ustawy o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych - czy nie jest już przypadkiem przestarzała, zwłaszcza że inaczej definiuje niepełnosprawność niż przyjęta przez Polskę konwencja ONZ;
- o zniesieniu ubezwłasnowolnienia;
- o prawach osób, które straciły pracę - a mają ziemię (choćby w spadku po dziadkach - rolnikach). Nie mają one prawa do zasiłku z ZUS ani do ubezpieczenia;
- o tym, że dzieci na wsi mają kłopoty w dostępie do stypendiów, o ile rodzice dostają dopłaty z Unii Europejskiej - bez zaświadczeń o tych dopłatach z pomocy nie da się skorzystać, a przecież edukacja daleko od miejsca zamieszkania jest bardziej kosztowna;

- o skutkach deregulacji zawodu zarządcy nieruchomości i pośrednika w obrocie nieruchomościami;
- o kłopotach we wdrażaniu polityki senioralnej;
- o sytuacji mniejszości białoruskiej, o nauczaniu w języku białoruskim, o tym, jak wspólnoty lokalne korzystają z możliwości wprowadzania języka mniejszości jako języka pomocniczego w urzędach, i o kłopotach studentów z Polski, którzy studiują medycynę na Białorusi (łatwiej tam o stypendia, ale potem dyplom trzeba w Polsce nostryfikować);
- o realiach nauczania religii i etyki w szkołach - RPO przygotował na ten temat raport (opisuje liczne utrudnienia w dostępie do etyki). Pytaliśmy się, na ile religie katolicka i prawosławna traktowane są na Podlasiu równo. Dowiedzieliśmy się, że z tym nie ma problemu;
- o aktach agresji wobec osób z mniejszości, ale – co charakterystycznie – raczej nie z mniejszości narodowych i etnicznych, ale tych, które są kulturowo obce środowisku Podlasia;
- o realizacji ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej: niektóre starostwa traktują organizacje pozarządowe tak jak izby adwokackie lub radców prawnych (co nie pozwala im finansować kosztów administracyjnych świadczenia tej pomocy);
- w końcu o kondycji organizacji pozarządowych (są duże lub małe, nie ma średnich - to utrudnia współpracę, praktycznie nie ma organizacji strażniczych), o ich aktywności (młodzi wolą się angażować w niesformalizowane ruchy miejskie, bo od NGOs odstrasza ich wymogi administracyjne) i o relacjach z władzami miasta i wymiarem sprawiedliwości.
- o tym, że w ostatnich latach środowisko białostockich NGOs zaangażowało się w tworzenie strategii sektora na poziomie krajowym. Istotna jest rola organizacji w procesie stanowienia prawa - na szczeblu krajowym i lokalnym (chodzi np. o wysłuchania publiczne, które powinny być upowszechniane).

W czwartek wieczorem Adam Bodnar wziął udział w debacie Prawa mniejszości narodowych i etnicznych w świetle art. 35 Konstytucji RP.

źródło: www.rpo.gov.pl

[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

